

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

NR INDEKSU 35018
PLISSN0206-7698

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

Wtorek, 20 XII 1988 r.

Nr 297 (12396)

Rok XL

Cena 15 zł

Wyd. 1

Dziś rozpoczyna obrady X Plenum KC PZPR

We wtorek 20 bm. rozpoczynają się w Warszawie obrady X Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Tematykę posiedzenia określają ogłoszone wcześniej tezy Biura Politycznego na X Plenum KC PZPR: „Reforma partii — warunkiem powodzenia strategii odnowy i reform”.

Przed X Plenum KC PZPR

Nie zajmujmy się pietruszką...

Przed dwoma laty opublikowaliśmy w „GK” rozmowę z kilkoma aktywistami partii z Zakładów Azotowych w Tarnowie. Apelowali wówczas do nas: „napiszcie wszystko, a jeśli wam to puszcza, przyjeżdżajcie do nas znów”. Napisaaliśmy. Puścili. Ale byli tacy w Tarnowie, którzy na nas, jak i na naszych rozmowach usiłowali później „odbić” sobie. Przetrzyliśmy my. Przetrzyli oni. A teraz znów spotkaliśmy się. Do Lucjana Jasielka, Zbigniewa Ługowskiego i Bogusława

Przed X Plenum KC PZPR. Na początku — gorzka refleksja: jaka szkoda, że to my mieliśmy wspólnie rację, krytycznie ocenając sytuację w partii i w jej instancjach. Dlaczego tak się stało? — zadajemy sobie wszystkie pytania — i dochodzimy do konkluzji zaprezentowanej przez Z. Ługowskiego, iż potrafiliśmy kiedyś tylko trafnie sformułować cel: „partia ta sama, ale nie taka sama”, lecz

pozostał on w zasadzie tylko jednym z wielu powtarzanych hasel. Może gdyby wówczas ktoś z kierownictwa partii był tak odważny w formułowaniu opinii, drogach przezwycięzania kryzysu jak dzisiaj towarzyszy Orzechowski, co by się wcześniej zaczęło naprawie zmieniać. Czy, naszym zdaniem, nastąpiły w ostatnich latach pozytywne przemiany w działalności organizacji i instancji partyjnych? — pytamy na początku naszych rozmów. (DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Nie ustaje akcja pomocy dla Armenii

Nieprzerwanym strumieniem płynie z naszego regionu pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi w Armenii. Pracownicy PSS „Społem” Śródmieście w Krakowie przekazali w dniu 15 grudnia na konto PCK kwotę 545 tys. zł. Zbiórka darów jest kontynuowana.

dział Zespołu Szkół w Proszowicach zebrał w drodze dobrowolnych składek 80 tys. zł. Zaapelowali również do innych szkół woj. małopolskiego o podejmowanie podobnych akcji. Z inicjatywy szkolnego koła TPPR i szkolnego koła PCK młodzież Szkoły Podsta-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Podziękowanie Konsulatu ZSRR w Krakowie

Tragiczne trzęsienie ziemi w Armenii wywołało szeroką reakcję w całym polskim społeczeństwie. W ciągu ostatnich dni wielu przedstawicieli instytucji, organizacji, a także osób prywatnych zwróciło się do Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie z propozycją udzielenia ofiarom finansowej i rzeczowej pomocy. Wielu z nich wyraziło gotowość w razie konieczności pojechać bezpośrednio do Armenii, żeby na miejscu pomóc cierpiącym ludziom albo osobiście wziąć udział w zwalczaniu skutków tej strasznej klęski żywiołowej. Liczne polskie rodziny wyraziły chęć gościć w swoich domach lub nawet adoptować dzieci, które pozostały bez rodziców. Współczucie, gotowość udzielenia pomocy, ludzka dobroć, te uczucia cechowały liczne rozmowy, właśnie te słowa można było przeczytać w wysyłanych do Konsulatu Generalnego liściskach.

Nie mając fizycznej możliwości odpowiedzieć na liczną listę, telegramy Konsulat Generalny ZSRR w Krakowie za pośrednictwem „Gazety Krakowskiej” składa za wyrażym głębokim uznaniem i podziękowaniem wszystkim instytucjom, organizacjom politycznym i społecznym, które złożyły swoje kondolencje oraz udzieliły i udzielać możliwej pomocy.

KONSULAT GENERALNY ZSRR W KRAKOWIE

Bank w roli spekulanta?

(Inf. wł.) Bank PKO skupuje bony już po 3300 zł. Podobnie takie są wymogi rynku, co w zestawieniu z tendencjami u „koników” miało się nieścisły z prawdą. Dolar z racji masowych przyjazdów polskich robotników przed Świętami spadł. Oczywiście każdy oddział wojewódzki może teraz podejmować samodzielne decyzje i podwyższać cenę skupu o 10 proc. Jak się dowiedzieliśmy od rzeczownika prasowego ministra finansów, nowe prawo dewizowe rozwiąże wiele spraw, w tym także swobodny obrót bonami, dolarami, włącznie z powoływaniem kantorów wymiany. Czy jednak państwowy bank nie występuje w roli spekulanta? (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

TASS o działalności komitetu „Karabach”

Za tymi, którzy dali się omamić stoją ci, którzy przez dziesiątki lat bogacili się kosztem innych, ci, którym przebudowa jest nie na rękę

Agencja TASS pisze o ciałach działalności komitetu „Karabach”, który nie bacząc na ból, jaki dotknął naród armeński i cały Związek Radziecki kontynuuje próby wzniesienia niepokojów i nie-nawisici na tle narodowościowym. Działają — pisze m. in. agencja — inicjatory narodowościowych wami, nieporządków wybuchających od czasu do czasu w Erewanie są już znani. Komitet „Karabach”, utworzony jako społeczny organ mający na celu zbadanie pro-

blemu Nagorno-Karabach i w ostatnich miesiącach zdecydowanie zmienić oblicze. Uległy zmianie jego cele, metody działania, a także skład. W arsenale środków, jakimi obecnie się posługuje znajdują się takie jak ultimatum, wezwania do strajków i wieców, prowokacje i podjudzanie. Jego celem jest konspiracyjne przetrwanie z Azerbejdżanu do Nagorno-Karabach jak największej liczby osób narodowości ormiańskiej, spotęgowanie gospodarczej obecności (DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Narada przewodniczących WRN i wojewodów z udziałem

W. Jaruzelskiego i M. F. Rakowskiego

Kluczowym zadaniem jest zaopatrzenie rynku

Gospodarka w 1989 r. jej uwarunkowania, kierunki zmian w polityce ekonomicznej, tworzenie prawnych podstaw dla pobudzenia aktywności i przedsiębiorczości, a na tym tle problemy budżetu państwa, a zwłaszcza finansów rad narodowych — oto główne wątki narady przewodniczących wojewódzkich rad narodowych i wojewodów, jaka odbyła się 19 bm. w gmachu Sejmu.

Naradę prowadził przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski, a uczestniczyli w niej premier Mieczysław F. Rakowski, marszałek Sejmu Roman Malinowski, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Głowczyński, członkowie Rady Państwa i Rady Ministrów. Pięć czynników determinuje obecną sytuację ekonomiczną — powiedział w wystąpieniu otwierającym naradę

wicepremier Ireneusz Sekuła. Są to: nierównowaga rynkowa, inflacja, obciążenie gospodarki obsługą zadłużenia, wysoki deficyt budżetowy planowany na rok przyszły oraz społeczne oczekiwania na szybkie i korzystne zmiany. Plan konsolidacji gospodarki narodowej zrywa z zasadą mnogości słuszych celów, zaważa je a zarazem przed-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

KRÓTKO

(m) DO POLSKI przybyła delegacja Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej z przewodniczącym CK ČSP, wiceprzewodniczącym Zgromadzenia Federalnego CSRS, Bohuslavem Kucera na czele.

W PIERWSZĄ rocznicę powołania Fundacji Kultury Polskiej, 19 bm., na Zamku Królewskim w Warszawie zebrała się jej rada, której przewodniczył prof. Stanisław Wisłocki. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Kazimierz Cypryński nowym przewodniczącym CKKR PZPR

W Warszawie obradowała wczoraj na plenarnym posiedzeniu Centralna Komisja Kontrolno-Rewizyjna PZPR. Jednym z tematów posiedzenia — zadania komisji kontrolno-rewizyjnej wszystkich szczebli w okresie do Krajowej Konferencji Delegatów PZPR.

W pierwszej części obrad, członkowie CKKR zapoznali się z informacjami przedstawionymi przez: Władysława Bakę i Mariana Orzechow-

skiego, a dotyczącymi aktualnej sytuacji gospodarczej, zwłaszcza planu konsolidacji gospodarki narodowej oraz problemów ideologicznych w kontekście najbliższego X Plenum KC PZPR.

Po południu Centralna Komisja Kontrolno-Rewizyjna obradowała z udziałem i sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego.

Informację o działalności komisji w ostatnich miesiącach (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Miasta zaprzyjaźnione z Nowym Sączem

(Inf. wł.) Przysiołwie rosyjskie mówi, że lepiej raz zobaczyć niż sto razy usłyszeć. Nadto dobrze jest mieć przyjaciół w świecie, odwiedzając ich, zapraszając do siebie. Włodzimierz Nowosadziecki od lat utrzymuje bliskie kontakty z obwodem uljanowskim. Mówi się o pomocy przy-

jaźni Nowy Sącz — Uljanowski. W mijającym roku w Uljanowsku było głośno o Nowym Sączu, a to z racji „dni” organizowanych wymiennie co 2 lata. Był to pełny pokaz dorobku kultury: wystawy, koncerty, dwujęzyczne widowiska okolicznościowe, spotkania (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dodatkowe kredyty dla gospodarki żywnościowej

Prezes NBP, na wniosek Zarządu Banku Gospodarki Żywnościowej, podjął decyzję o zwiększeniu jeszcze w tym roku kredytów dla gospodarki żywnościowej i drobnej żywności. Dodatkowa kwota 320 mld zł przeznaczona zostanie — powiedział dziennikarce PAP wiceprezes zarządu BGŻ Tadeusz Wyszo-

mirski — przede wszystkim na zwiększenie kredytów obrotowych do skali faktycznych potrzeb.

Prawie 270 mld zł musimy skierować na rozliczenie dotychczasowej działalności gospodarczej. Powstała wręcz paradoksalna sytuacja, polegająca m. in. na tym, że np. przemysł spożywczy nie mógł zapłacić gospodarstwu państwowym, indywidualnym i spółdzielniom produkcyjnym za sprzedany żywiec bądź buraki, a z kolei rolnictwo nie było w stanie rozliczyć się z należnością za zakupiony węgiel czy nawozy mineralne. Nierozwiązanie tego swego rodzaju zastoju finansowego w br. prowadziło do nieuchronnie do zmniejszenia produkcji rolnej i pogorszyło sytuację finansową.

Dodatkowe kredyty podzieliliśmy tak, aby umożliwić rolnictwu i przetwórstwu również rozliczenie wykonanych inwestycji.

Z ankiet CBOS

Najgorzej pracują szpitale

Jak ocenia pan (i) pracę banków i urzędów pocztowych — zapytał Centrum Badania Opinii Społecznej, wychodząc z założenia, że z ich usług korzysta na co dzień tysiące obywateli i powszechne jest oczekiwanie, aby instytucje te pracowały przede wszystkim z myślą o swych klientach: regularnie i sprawnie. Zarówno banki, jak i urzędy pocztowe wypadły lepiej od innych in-

stytucji użyteczności publicznej. O pracy banków opinie zdecydowanie pozytywną ma 16,6 proc. respondentów, pozytywną — niemal połowa (45,7 proc.). Co 6 z zapytanych (17,1 proc.) uważa, że banki pracują źle, zaś z dniem 4,2 proc. respondentów — jak najgorzej. Urzędem pocztowym ocenę zdecydowanie pozytywną wy-

stawiło 17 proc. ankietowanych, pozytywną — 42,3 proc., negatywną — 21,2 proc., zaś jak najgorzej — 14,8 proc. Pozostali nie mieli w tej sprawie sprecyzowanej opinii. CBOS zapytało również o pracę państwowej służby zdrowia. Opinie o przychodniach rejonowych były podzielone niemal „pół na pół”: 40,9 proc. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zanim ruszy produkcja następcy „malucha”

205 tysięcy pojazdów, w tym ponad 83 tysiące na eksport, wyprodukuje do końca br. Fabryka Samochodów Malolitrażowych. O dobrej marce, jaką zdoła sobie wyrobić załoga Bielska-Białej świadczy fakt, iż ponad 71 tys. samochodów sprzedano w br. na wymagające rynki dalekiego obszaru płacowego. Mimo odczuwanych przez samochodowców braków wielu części i podzespołów, fabryka wykonała plan dostaw tych części, przekraczając je o 200 mln zł. Można więc powiedzieć, że 1988 r. był do-

brym rokiem dla fabryki. Czy również korzystne prognozy słuć można na rok przyszły? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora zakładu FSM inż. Ryszarda Weltnera. Przyszły rok upływać będzie przede wszystkim pod znakiem przygotowań do uruchomienia produkcji „x-179”, a pod tym krytykonim kryje się nowy samochód malolitrażowy z Bielska-Białej. Strona polska jest już w posiadaniu dokumentacji konstrukcyjnej. Uzyskała także znaczną

swobodę przy zakupie, tzw. „sublicencji”, dzięki czemu wydatnie skrócono drogę zakupu praw od firm trzecich. Akcja ofertowa, bez której nie możliwe są przygotowania technologiczne, obejmuje 2547 zadań technicznych, z czego prawie 1200 przypada na krajowe kapitałistyczne, blisko 1300 na kraje socjalistyczne i 70 na Polskę. Najczęstszym adresatem zapytanych ofertowych i nadsyłanych odpowiedzi są Włochy oraz Węgry, CSRS, Jugosławia. (DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Radzieckie „Oskary” po raz pierwszy

W moskiewskim Domu Filmowców, nikt nie znał laureatów 14 nagród. Największy sukces odniósł głośny na całym świecie film „Pokuta” w reżyserii Tengiz Filmowce Filmowce ZSRR Nagradzono dzieła zrealizowane w 1987 roku. Wyboru najlepszych obrazów w twórców dokonali sami zainteresowani — w głosowaniu uczestniczyli bowiem wszyscy członkowie związku, którym jest 6 tysięcy. Wyniki obliczył komputer. Do ostatniej chwili, to jest do momentu otwarcia kopert na scenie Do-

mu Filmowców, nikt nie znał laureatów 14 nagród. Największy sukces odniósł głośny na całym świecie film „Pokuta” w reżyserii Tengiz Filmowce Filmowce ZSRR Nagradzono dzieła zrealizowane w 1987 roku. Wyboru najlepszych obrazów w twórców dokonali sami zainteresowani — w głosowaniu uczestniczyli bowiem wszyscy członkowie związku, którym jest 6 tysięcy. Wyniki obliczył komputer. Do ostatniej chwili, to jest do momentu otwarcia kopert na scenie Do-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Ważne dla turystów i „turystów”

Nowa taryfa celna w obrocie niehandlowym

W tym roku polscy celnicy pobrali na granicach tytułem cła ok. 27 mld zł

Jednym z najważniejszych skutków rozporządzenia ministra współpracy gospodarczej z zagranicą z 15 bm. dotyczącego cel w obrocie niehandlowym, które wchodzi w życie od 1 stycznia 1989 r. jest utrzymanie w mocy decyzji z końca maja br. zawieszającej pobór cel od większości towarów przywożonych do Polski przez tzw. osoby fizyczne,

czyli turystów, podróźnych, a obecnie również rzemieślników. Z drugiej strony, podwyższona została wysokość bariery ochronnej w taryfie wywozowej. Większość towarów wywożonych z Polski objęta zostaje cłem wywozowym od 50 do 300 proc. ich wartości.

Do 300 proc. wartości towaru wzrasta cło na wywo-

zoną odzież oraz obuwie. 200 proc. wynosić będzie cło na skóry i wyroby kaletnicze, dywany i kilimy, wyroby kosmetyczne i perfumeryjne, farmaceutyki, artykuły chemii gospodarczej, porcelanę, stół i galanterie porcelanowe. Cło wywozowe na pianina i fortepiany wyniesie od 1 stycznia 300 proc. ich wartości. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

REALIA - REALIA - REALIA - REALIA - REALIA

Komputer wspomaga technologów

Dziś komputery stały się czymś powszechnym, nawet w polskim przemyśle. Przeglądając ogłoszenia w prasie centralnej, a także regionalnej, można odnieść wrażenie, że jesteśmy jednym z największych producentów sprzętu obliczeniowego, monitorów, telefonów, kserokopiarów itp. Wielość propozycji, różnicowanie cen, nawet swobodny wybór marki i kraju pochodzenia towaru wskazują na dużą operatywność firm produkcyjnych. Przyczyną tego jest podjęcie przed laty decyzji o zwolnieniu od opłat celnych komputerów przywożonych w ramach indywidualnego importu, przyczyniła się wydatnie do nasycenia naszego wewnętrznego rynku. Pokazała także, że nie musimy inwestować aż tak dużych środków w rozwój przedsiębiorstw z branży komputerowej. Pamiętajmy bowiem o tym, że praktycznie dziś żadna firma, nawet o światowym renomie, nie produkuje wszystkich elementów, które są montowane następnie do gotowych wyrobów. Szeroko połączona kooperacja zmusza nas do dewizowych zakupów komponentów. A tak, prywatni obywatele inwestując własne środki dewizowe, a przedsiębiorstwa nie dysponujące odpowiednią ilością waluty nabywają za złotówki. Jak powiedział nam doc. Jerzy Sikora z Instytutu Obróbki Skrawaniem praktycznie każda większa firma dysponuje już komputerem klasy IBM. Tyle jednak, że ich praktyczne wykorzystanie ogranicza się czę-

sto do administrowania, by przed przejściem zarządzania przedsiębiorstwem. Brakuje następnego kroku czyli przystosowania zdolności pamięciowych do wymagań technologicznych. Podobno tylko ok. 16 proc. użytkowników ma zastosowanie komputerowe bezpośrednio w produkcji, ale i tak największy odsetek jest w przypadku obrabiarek sterowanych numerycznie, które niejako z definicji wymagają takiego wspomaganie. A przecież w przedsiębiorstwach 90 proc. parku maszynowego stanowią konwencjonalne typy obrabiarek. W najbliższym czasie nie będzie nas stać na wyposażenie wszystkich linii technologicznych najnowocześniejszym sprzętem, czyli rodzi się pytanie jak najlepiej wykorzystać to co już posiadamy. W 1988 r. naukowcy z krakowskiego IOS przeprowadzili badania sondażowe w ponad 100 zakładach przemysłowych dotyczących komputerowego wspomaganie pracy technologów. Pozytywne opinie i zainteresowanie sprawą wykazały 134 firmy. Czym kierowano się przy udzielaniu twierdzących odpowiedzi? Motywów jest kilka, ale chyba ten najważniejszy dotyczy racjonalizacji kosztów i... pogorszenia się fachowego przygotowania specjalistów. Dziś dobry zespół technologów gwarantuje wprowadzenie szybkich zmian, dostosowanie produkcji do potrzeb kontrahentów. Przechodząc przez lata zapomnieliśmy, że każda operacja ma swój czas i wymogi techniczne. Kiedyś jakość przestała być najważniejszym miernikiem,

oddziaływanie na ludzi zatrudnionych bezpośrednio w produkcji osłabło. Podstawowym zadaniem technologa w zakładzie przemysłowym jest: opracowanie technologii wykonania poszczególnych części oraz montażu tych części w gotowy wyrób, przygotowanie dokumentacji technicznej i planowanie poszczególnych operacji zgodnie z planami produkcyjnymi. Zasada programu opracowanego w Instytucie Obróbki Skrawaniem nie jest wyreżanie, ale wspomaganie technologa, danie takich narzędzi, aby praca była łatwiejsza, szybsza, bardziej dokładna. Optymalizacja pewnych działań pozwala także na normowanie wydajności pracy na poszczególnych stanowiskach pracy. W nowym rozumieniu procesów gospodarczych dochodzimy do oczywistych wniosków, że dobra techniczna, a także inwestycyjne stają się artykułami rynkowymi. Czyli szybko i sprawnie reagowanie na zamówienia klienta daje warunek przetrwania ekonomicznego. Poza tym eksport i międzynarodowa kooperacja zmuszają do operatywności działania. Dlatego właśnie nie jest chyba dziełem przypadku, że pierwszy, z prawdziwego zdarzenia system komputerowego wspomaganie technologicznego udało się wprowadzić w jednej z fabryk wchodzących w skład Zakładów Maszynowych „Hipopit Cegielski — Poznań”. Przy produkcji narzędzi operacje skrawania powtarzają się, można przy niewielkich modyfikacjach otrzymywać różne typy. Technika komputerowa po-

zwala na szybkie przetwarzanie informacji i gromadzenie ich do wykorzystania w dowolnej chwili. Zakłady dostarczają dane o braku materiałów, jakości dostarczanych surowców, kłopotach z ludźmi na poszczególnych stanowiskach. Magazyńowanie planów, projektów, założeń technologicznych przydaje się w różnych chwilach i wówczas wystarczy wywołać na ekran żądany obraz a jeśli chcemy, dodatkowo, po dokonaniu niezbędnych korekt drukowana jest karta technologiczna. Co w przypadku Zakładów „HCP” dało komputerowe wspomaganie? Wymierne, złotówkowe zyski czy oszczędności są trudne do wymiarzenia. Szacuje się je rocznie, w jednej tylko fabryce tego wielozakładowego przedsiębiorstwa, na ok. 5 mln zł. A przecież mamy do tego stabilizację i dokładne wyliczenie czasu jednej operacji technicznej, wyeliminowanie części nadatków przy obróbce, czyli oszczędza się materiał wyjściowy. Otrzymał parametry skrawania są optymalne w sensie minimalnych kosztów zabiegu i maksymalnej wydajności. W „Cegielskim” za pomocą komputera robi się kosztorysowanie. Gotowy wyrób w ciągu jednego dnia otrzymuje cenę wyliczoną i razem z fakturą odsyłany jest do klienta. To usprawnia obsługę i pozwala szybko uzyskać zapłatę. Nie ukrywamy, że żyjąc w inflacyjnych czasach ten walor realnych kosztów wyników ma znaczenie. Zakłady mające współpracę z zagraniczy-

Skawińskie aluminium w zgodzie z ekologią

Od blisko 7 lat nie dymią już kominami byłe Huty Aluminium w Skawinie. Uplynie jeszcze trochę czasu zanim do obiektu tego przyłgnie na dobre jego nowa nazwa — „Zakłady Metalurgiczne”. Ta metamorfoza nie sprzeczna jest, jak wiadomo, tylko do nazwy. Ma ona jednak swoją dramatyczną historię. Kiedy wstrzymana została produkcja aluminium, powstał problem: co dalej z obiektami zlikwidowanej huty. Zostały cztery potężne hale, nie mówiąc o budynkach pomocniczych. Ten duży kompleks przemysłowy przez pewien czas nie miał dla siebie alternatywy. Było kilkadziesiąt propozycji — mówi dyrektor naczelny przedsiębiorstwa dr inż. CZESŁAW DROZD — wśród których nie brakowało bardzo atrakcyjnych i nawet wręcz „porządnych”, tylko że ich realizacja wiązała się z olbrzymimi nakładami i to w dewizach. Gdy projektodawców tych pytano skąd weźmie kapitały, niestety nie mieli na to odpowiedź.

Tymczasem w przedsiębiorstwie nie ma od pierwszych dni po wygaszeniu i demontażu elektrolizerów do produkcji aluminium istniała koncepcja pozostania przy aluminium, ale już tylko — jego przerobę, oczywiście bez ujemnych następstw dla środowiska przyrodniczego. Była to koncepcja najbardziej realna i możliwa do wprowadzenia w stosunkowo krótkim czasie i kosztem niedużych nakładów. Wokół tego rozwiązania skupiła się kadra kierownicza i część załogi z dawnej huty — zasłona ludźmi młodymi, pragnącymi związać swój los z przyszłymi Zakładami Metalurgicznymi. Ta integracja sił i konsolidacja woli sprawiły, że w najbardziej trudnych miesiącach, kiedy obiekty byłe Huty Aluminium stały się przedmiotem licytacyjnych przetargów, zdolano uzasadnić swoją koncepcję i znaleźć dla niej poparcie decydentów. Była to koncepcja uruchomienia w Skawinie przeróbki złomu aluminiowego. Chodziło także o dotację w wysokości 120 milionów złotych, bo bez pieniędzy nie dałoby się przecież przystosować zakładu do jego nowej funkcji. Gdyby koncepcja ta się nie powiodła — zauważa kierownik Wydziału Odlewów Aluminium, a zarazem przewodniczący Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa inż. JAN JEDRUSKI — byłaby to nasza przegrana. Zwalczając, że wchodziła w życie reforma gospodarcza i trudno byłoby już zwyciężyć licząc na finansowe wsparcie. Zaczęliśmy od przystosowania odlewni do przetapiania aluminium, które przychodziło do Skawiny z importu, głównie z Związku Radzieckiego i Węgier. Z metalowych gasek powstawała aluminiowa walcówka na kabie energetyczne. Rok 1983 przyniósł dzięki tej produkcji już dodatnie wyniki ekonomiczne.

Ze statystyk wynika — informuje zastępca dyrektora do spraw technicznych i rozwoju Zakładów Metalurgicznych inż. JERZY JALOŚCZYŃSKI — że 20-25 proc. krajowego aluminium wraca po jego zużyciu w postaci złomu. Przetapianie go w Skawinie na użyteczny w pełni metal dyktowane było względami racjonalnej gospodarki materiałowej — co najistotniejsze — potrzeba zalamia przemysłu w stopy aluminiowe — złomu otrzymujemy się przeciętnie ok. 60 proc. stopu, 30 proc. stali, reszta przypada na zanieczyszczenia i odpady.

Inne metale w złomie — słucham wyjaśnienia — biorą się stąd, że np. trafiające na składowiska korpusy zużytych silników spaliniowych wykonane są wprawdzie z aluminium, ale zawierają one także elementy ze stali, jak choćby pierścienie lub trzpienie. Dlatego w pierwszym etapie przekształcania dawnej huty w zakład przeróbki złomu, w jednej z hal powstał piec do przetapiania złomu zespolonego z żelazem. Środki na ten cel w wysokości 350 mln zł pochodziły z kredytu bankowego. Był to skądinąd trudno zdobyty kredyt, bo zapłacone od niego odsetki wyniosły aż 150 mln zł.

Gdy w Skawinie ruszył przetop złomu, zaczęto rozglądać się po świecie, czy w którymś z krajów europejskich istnieje kompleksowa linia ze wszystkimi etapami technologii przeróbki złomu aluminiowego. Okazało się, że w Aglomerowni nr 2 jest bez zmian. Może więc z kolegi i tym tematem zajeloby się pięciu wspaniałych z HIL? Zwalczając, że technologia są znane, sprawa jeno, jak doprowadzić do niej i to fachowo, w dobrych warunkach i możliwościach wykonawczych.

KONRAD STRZELEWICZ

Bez fanfar, ale skutecznie „Pięciu wspaniałych” z HIL

Pyi, hałas, gorąco, wibracje, dym. Wyżoko pod dachem przez szeroko otwarte okna ogromnej hali Aglomerowni nr 2 wpaada śnieg i natychmiast topi się w rozgrzanym powietrzu. Hucznie palniki doprowadzające pod ciśnieniem gaz, po tamśmie płynie rozżarzona lawa spiekanej rudy. Kóło ryczące pieca i taśmy z wstępnie zmetalizowaną rudą niełatwo z gorącą wytrzymał nawet teraz, w grudniu, a co dopiero latem.

Tak jeszcze dziś, w piecach zapłonowych o wysokości 16 m i wadze 55 ton, zużywających na godzinę od 2.200 do 2.500 m sześć. gazu, powstaje wasad do wielkich pieców. Obojędnie jednak taśm i pieców starych, po dwóch miesiącach prób i udoskonalenia, pracuje już piec nowy, prawdziwie dzieło polskiej myśli technicznej, opracowane wspólnie przez pięciu inżynierów z HIL i tyłu inżynierów z Instytutu Metalurgii Żelaza w Gliwicach.

Żadne kraje demokracji ludowej nie mają takiego cudu. Jest to przede wszystkim już nie ogromny piec, a palnik (i tak go tu nazywają) inicjujący zapłon warstwy rudy zmieszanej z koksikiem. Waży zaledwie 3,5 tony, ma wysokość ok. 1 metra, nie rzyce, nie trzęsie całym urządzeniem. Ot, prawie, że kuchenka gazowa. A do tego zużywa dokładnie o połowę mniej gazu, bo od 1000 do 1200 m sześć. na godzinę. Warstwie spiekanej wraz z koksikiem rudy pogrubiono z 27 cm do 33 i dzięki skuteczniejszemu zasysaniu powietrza spod taśmy lawa spiekanej rudy sunie schłodzona, nie wydzielając ogromnej ilości ciepła. A taśma ma, jakby nie było, 2,5 m szerokości i 30 m du-

gości, jest to więc rozżarzona patelnia o powierzchni 75 m kwadratowych.

— Zapraszam, niech pan przyjeżdża, pokaże panu prawdziwych ludzi sukcesu. Ludzi, którym się chce i którzy zrobili bardzo wiele nie tylko dla HIL, ale i dla Krakowa — zachęcał mnie do odwiedzenia Aglomerowni nr 2 i sekretarz KP PZPR Mieczysław Łagosz.

Dalem się skusić i nie żałuję tego. W Aglomerowni nr 2, a więc na wydziale najcięższym, na którym mało kto chce pracować, który zaraz na wstępie procesu produkcyjnego huty zanieczyszcza środowisko w wyjątkowo zjadliwej formie, nastąpił przełom, nastąpił radykalny zwrot w skalę porównywalnej chyba jedynie z technologicznymi osiągnięciami Japończyków.

Dokonało tego niewielu ludzi, pięciu zapalonych inżynierów z Aglomerowni i pięciu z gliwickiego Instytutu. I to w niewiarygodnie krótkim czasie, bowiem zabrał się do rozwiązywania tematu w 1986 roku. I zadanie wykonał, piec stoi, pracuje, wykonany został w ciągu niewielu miesięcy za niecały milion złotych w warsztatach HIL, gdy sami tylko projektanci żądali za tenże piec rozpracowany na papierze 5 mln zł i trzy lata czasu. Jest to wręcz nieprawdopodobne, w dzisiejszych czasach godne wręcz wpis do jakiejś polskiej wersji księgi Guinnessa.

Do tego na jednym piecu (palniku) nie koniec, już wkrótce będzie drugi, w marcu przyszłego roku. Niezwykle tanio i szybko ulegnie zmianie oblicze produkcyjne Aglomerowni nr 2. Niedługo będzie tu ciejsze, czystsze i chłod-

niejsze, gdy tylko wszystkie cztery taśmy zostaną wyposażone w palniki nowego typu. Odetchną nie tylko ludzie tam pracujący, ale wyraźnie odczujemy to my wszyscy, mieszkańcy Krakowa. Jakby nie było, spiekanie rudy odbywa się za pomocą mieszaniny gazu koksowniczego i wielkopiecowego, zredukowane ilości zużycia o połowę to dokładne, o tyle zmniejszenie zanieczyszczenia środowiska. Jest więc o czym pisać, jest czym się pochwalić. Zwalczając, że wszystko odbyło się bez fanfar, obwieścić, zapowiedzieć, planów. Po prostu paru ludzi wzięło się za coś, co u nas robi w ciągu wielu lat parędziesiąt, a nawet paręset fachowców wydających miliony parafów. Wreszcie ci dwaj inżynierowie, a więc i naszych-złotówek. Ci z HIL nie wzięli jeszcze ani grosza, a wykonali robotę wartą każdego medalu. Są jeszcze, okazuje się, tacy ludzie.

Pora więc o nich powiedzieć parę słów. Głównymi bohaterami sukcesu, prócz inżynierów z gliwickiego Instytutu, wykonawców m. in. laboratoryjnego modelu palnika i skrótowno opracowanych rysunków technicznych, są pracownicy HIL: zastępca kierownika Zakładu Wielkopiecowego ds. produkcji dr Ryszard Łuczyszyn, kierownik Aglomerowni nr 2 mgr inż. Remigiusz Bróg, technolog Zakładu Wielkopiecowego mgr inż. Stanisław Skupień, kierownik Zakładu Wielkopiecowego mgr inż. Stanisław Czerny, oraz mechanik zakładu mgr inż. Stanisław Zygmunt.

Najpierw przystosowano konstrukcję w warsztatach, potem ją zamontowano na czwartym piekarniku i uzbudowano. I zaczęły się kłopoty. Tu fele, tam błąd. Czasami rezerwy opadały, ale wszelkie usterki usuwano w ruchu, od ręki. Rysunki techniczne wykonane w marszu, skrótowno. Gdy projektant wysłuchał, co o chodzi, co trzeba zmienić, zazwyczaj mówił:

— Dobrze, jutro zacznie rycować.

— Nie — odpowiadał mu olbrzymi jak stada dr Łuczyszynski. — Stada i naszkicuj mi to do 14.00.

W rezultacie następnego dnia rano był już wykonany niezbędny detal i próby mogły być kontynuowane. Taką robotą, bez przerywania produkcji, z ogromnym zainteresowaniem i zaangażowaniem zatrudnionych w Aglomerowni pracowników, trwała przez dwa miesiące. Wreszcie ci dwaj inżynierowie, a więc i naszych-złotówek. Ci z HIL nie wzięli jeszcze ani grosza, a wykonali robotę wartą każdego medalu. Są jeszcze, okazuje się, tacy ludzie.

A zatem sukces. Na zakończenie jednak parę przytomnych słów: nie wpadamy w euforie, wprawdzie sukces jest przedni, pięćogonowkowy, ale pozostaje jeszcze odslarzenie spalin lub ich recykulacja. A w tej dziedzinie w Aglomerowni nr 2 jest bez zmian. Może więc z kolegi i tym tematem zajeloby się pięciu wspaniałych z HIL? Zwalczając, że technologia są znane, sprawa jeno, jak doprowadzić do niej i to fachowo, w dobrych warunkach i możliwościach wykonawczych.

KONRAD STRZELEWICZ

wa, Włodzimierz Pakosiewicz, Zbigniew Krupczak.

Nie mówiąc już nawet o ochronie środowiska, sam efekt oszczędności gazu jest tak wysoki, że zabudowa nowego urządzenia spłaca się w ciągu jednego kwartału. Dodatkowymi efektami są: zmniejszenie pracochłonności przy obsłudze, łatwie i szybciej remonty okresowe, zmniejszenie zapylenia, zmniejszenie ucieczki gorącego powietrza, mniejsze zużycie energii elektrycznej oraz powietrza sprężonego. No i przede wszystkim na wydziale będzie odtąd ciejsze, chłodniej, czyszej.

Jest to więc więcej, rodzaju hit techniczny, zwłaszcza, że dokonany został bez fanfar, siłami własnymi, dzięki pracy i zapalowi załogi. Rządnie to dziś zjawisko w naszych zakładach pracy, tym godniejsze więc opisania i pochwały. Zwalczając, że chodzi o HIL, do której krakowianie mają tyle zastrzeżeń, jako że perfumieria to nie jest. Ale i tu, okazuje się, wiele można zdziałać bez zakupu drogich licencji czy urządzeń za miliony dolarów.

A zatem sukces. Na zakończenie jednak parę przytomnych słów: nie wpadamy w euforie, wprawdzie sukces jest przedni, pięćogonowkowy, ale pozostaje jeszcze odslarzenie spalin lub ich recykulacja. A w tej dziedzinie w Aglomerowni nr 2 jest bez zmian. Może więc z kolegi i tym tematem zajeloby się pięciu wspaniałych z HIL? Zwalczając, że technologia są znane, sprawa jeno, jak doprowadzić do niej i to fachowo, w dobrych warunkach i możliwościach wykonawczych.

Również sama Skawina jest „producentem” odpadów z zawartością aluminium. Są to popioły i tzw. zary czy jakby „koczuchy” zbierające się na powierzchni przetapianego aluminium. Zgarnięte, zalegające do niedawna składowisko zakładu, obecnie również poddawane są przerobę w celu odzyskiwania z nich aluminium. Także i w tym przypadku odpady te były przez jakiś czas eksportowane by za otrzymaną za nie część dewiz można było zaimportować zespół urządzeń do odzyskiwania aluminium. Rocznie otrzymuje się tą drogą w Skawinie 1800 ton aluminium.

A oto jak przedstawia się całociowy bilans produkcyjny przedsiębiorstwa. Dawna huta wytwarzała rocznie 55 tys. ton aluminium. Obecnie ilość przetapianego aluminium z importu na walcówkę oraz odzyskiwanego metalu ze złomu i odpadów — wynosi rocznie 43 tys. ton (będzie go więcej, gdy uruchomiona zostanie w całości wspomniana linia przeróbki złomu). Przewiduje się, że 30-letnia wartość produkcji osiągnie kwotę 35 miliardów złotych, a zysk 5 miliardów złotych. Jest to mniej więcej tyle, ile stanowi wartość produkcji wszystkich zakładów przemysłowych w Skawinie.

Oplacalność odzyskiwania metalu ze złomu aluminiowego nie podlega żadnej wątpliwości. Złom aluminiowy wykorzystywany jest także w krajach wysoko rozwiniętych. Otrzymywanie ta metodą stopów aluminium będzie na pewno zwiększać znaczenie; trwa wszakże nieuchronnie proces kurczenia się w świecie pierwotnych zasobów surowcowych, w tym także surowców do produkcji aluminium.

Gdy pytam, czy przeróbka złomu w Skawinie znów nie zagrozi środowisku przyrodniczemu, gospodarze zapewniają, że procesy te są nieszkodliwe, pod względem ekologicznym. Inaczej zresztą nie zostałyby przyjęte koncepcja przeróbki złomu. Dowodem na nieszkodliwość tej technologii jest również to, że w gospodarce wodnościekowej zakładu stosowane są wyłącznie zamknięte obiegi wody.

Mówiąc na koniec o ogólnokrajowym bilansie aluminium, sprawa otwarta jest zwiększenie jego zużycia w Polsce. Obecnie należy ono do najmniejszych w Europie, a wiadomo, że jednym z kryteriów poziomu cywilizacyjnego każdego kraju we współczesnym świecie jest właśnie zużycie tego metalu i jego stopów w gospodarce. Bez nich nie ma pralek, lodówek, odkurzaczy, robotów kuchennych czy młynków do kawy, nie mówiąc już o motorystyce. Polska chce zbliżyć się nieco w stosowaniu aluminium do innych krajów powinna zużywać w roku 2000 około 400 tys. ton tego metalu. Obecnie wynosi ono około 170 tysięcy ton. Czy dojdzie zatem do poziomu owych 400 tys. ton, zostanie osiągnięte?

TADEUSZ STEC

Rolnictwo wokół aglomeracji

Narodowej m. Krakowa. W tej kwestii działa ona na zasadzie policjanta i stróża, co świadczy o tym, że tendencja do beztroskości i niefrasobliwości szafowania ziemią są nadal mocne. Na jednego mieszkańca województwa przypada 19 arów użytków rolnych, w kraju 50 arów.

O rzeczywistym stanie rolnictwa decyduje w ostatecznym rozrachunku nie tyle sama powierzchnia co jej wykorzystanie. Pod względem wartości produkcji, tak globalnie jak i towarowej, rolnictwo województwa krakowskie osiąga wskaźniki wyższe od średniej krajowej. Trudno jednak fascynować się wskaźnikami wobec faktu wyjątkowo korzystnych warunków glebowo-klimatycznych. Istnieje szereg barier utrudniających optymalne wykorzystanie ziemi. Wśród nich nie należy zapominać o problemie nie rozwiniętej struktury agrarnej. Oronomie rozdrobienie gospodarstw i jeszcze większe rozkawałkowanie zie-

mi wśród nich uniemożliwia ekonomiczne wykorzystanie środków i sprzętu, którego, tak jak gdzie indziej, brakuje. Komasa gruntu prawie zawsze marża. Przyczyną mniejszych plonów jest postępująca degradacja środowiska, zakwaszenie gleby, znaczne ilości opadających pyłów. Z niepoprawnym tony odnotować należy fakt niskiego zużycia wapna nawozowego, które jest najprostszym a przy tym skutecznym środkiem łagodzącym niekorzystne wpływy w tych kategoriach. Jest to bzdura, która wymyślił biurokrata dzielnicy kraj na 49 udziałnych... Konsekwencją takiego rozumowania musi być być np. plantacje tytoń i fabryka ciagników w każdym województwie — a takich propozycji nikt rozsądny nie bierze poważnie. Potrzeba natomiast stworzenia takich mechanizmów ekonomicznych, które sprawiłyby, że wbrew dyktandom lokalnej administracji mleko do Krakowa przynosić się będzie z Miachowa a nie z Radomia.

Sitą napędową rozwoju pro-

dukcji rolniczej są relacje ekonomiczne. Wokół wielkich aglomeracji mechanizmy rynkowe działają silniej niż w regionach rolniczych, co jest konsekwencją oczywistych przesłanek. Ożywienie produkcji może wywołać wprowadzenie cen strefowych. W przypadku mleka wniosek taki został już wcześniej skierowany do NK ZSL. Realizacja dotąd się nie doczekała, tymczasem dodatek górski wprowadzony do cen skupu, który jest niczym innym jak pochodną właśnie cen strefowych, dowodzi, że jest to sposób na wywołanie produkcji. Widąc to wyraźnie na przykładzie województwa krakowskiego, gdzie część gmin z takiego przywileju korzysta. Tam właśnie najwyraźniej wzrósł skup produktów rolniczych. Z kolegi w gminach, gdzie zasada ta nie obowiązuje, skup znacznie się obniżył. Rolnicy wybierają wolny rynek.

SIEWCA

Inne oblicze Merkurego

Einkaufszentrum am Hauptbahnhof, czyli kryje, że przez całą dzień kupię u nas bardzo duży rachunek — mówi RUTH SAAK — zadowolony z tego, że w tym czasie kierowniczka centrum głównym kolejowym, Ekspedientki mają przez cały czas zajęcie. Jednak nikt z tego powodu nie wie o wstosów z głowy. Ludzie doskonale zdają sobie sprawę, że im więcej robią obrotów, tym bardziej będzie to odczuwalne w kieszeni. Miesięczny plan obrotów mamy ustalony na 300 milionów marek. I musi być wykonany. Niemalże koniecznością staje się jego przekroczenie. Oczywiście jeśli chce się zwiększyć swe wymagania. Co się dzieje w sytuacji niewykonania planu? Nie dodaje — przypisza pracę

cznej pensji, a dopiero przy tzw. „trzydziestce”. W praktyce ludzie nie mają czasu, pracują tutaj ludzie są bowiem bardzo zainteresowani w powiększeniu swych zarobków w ten właśnie sposób.

W centrum, o łącznej powierzchni handlowej 1000 metrów kwadratowych, pracuje przytłaczająca część kolidująca załoga. W sumie zatrudnionych powinno tutaj być 300 osób. Powinno, a pracuje jednak 69 (problem braku rąk do pracy daje się także widać). Choroby dzieci czy też urlopy macierzyńskie dodatkowo jeszcze przeczadają

(DOKONCZENIE NA STR. 4)



Zamieszczona w „Realiach” przed tygodniem publikacja „Spory uciuchy, problem pozostał”, traktowała o inwestycjach w przemyśle rolnospożywczym. Obraz sytuacji jest całkiem niewesoły. Preferencje rozwojowe przyznane tej branży to jeszcze za mało aby nastąpił autentyczny postęp. Przemysł rolnospożywczy, przez całe lata traktowany po macoszemu, wymaga pokaznego zastrzyku nowoczesności, aby mógł stać się pełnoprawną szansą. Idzie zwłaszcza o możliwości eksportowe. Polskie artykuły rolnospożywcze cieszą się dobrą renomą, ta jednak nie jest czymś trwałym i niezmiennym. Zmieniają się gusty i upodobania konsumentów, wobec czego odbiorcy stawiają wciąż nowe wymagania. Kto jeszcze kilka lat temu słał do arionii, z której przewożył się dziś bardzo poszukiwane? Wśród plantatorów warstwą zainteresowaniem arionia, przemysł przetwórczy natomiast niezbyt skwapliwie podejmuje te oferty, bowiem jej przerób jest dość skomplikowany technologicznie. Arionia jest tu przykładem trochę nietypowym, bardziej charakterystycznym symptomem słabości przemysłu rolnospożywczego są wciąż powtarzające się przygłowiowe już kłeski urodzaju. Świadczy o ogromnych możliwościach surowcowych, których nie pozwalała zdyskontować słabość przetwórstwa. Zamiast wyrobów gotowych sprzedaje się za granicę półfabrykaty z pozytywnym odcieniem. Jest to kwestia w pewnym sensie dyskusyjna. Skoro bowiem trzeba wydać trochę dewiz na import opakowań, łatwiej sprzedać właśnie półfabrykat, ale i ten

proceder jest kolejnym dowodem słabości. Eksport artykułów rolnospożywczych może być nie tylko źródłem dewiz, ale także sposobem wzbogacenia krajowego rynku poprzez import kompensacyjny. Dziś stoik kompotu z ananasów jest tańszy od rodzimego kompotu z wiśni. Przyczyna dalekiego od oceniających postępu w rozbudowie

niymi wynikami eksportowymi. Pozytywnie SZPOW ugruntuowała inwestycja, realizowana w czasach najgłębszego kryzysu. Zaplanowana jeszcze w „epoce sukcesu” rozbudowa i modernizacja zakładów przepadła na lata zalamania gospodarczego, kiedy brakowało wszystkiego a najgorsze było dość powszechne poczucie niemocy paraliżujące skuteczne

no wpływami z eksportu. W SZPOW trwają przygotowania do dalszej rozbudowy, takie rygory narzucają bowiem prawa rozwoju. Są jednakże pewne przesłanki wskazujące na to, że nowa inwestycja wcale nie będzie łatwiejsza. „Uważam, że warunki pogorszyły się” — mówi MICHAŁ WOŹNIAK — a jest to wyznacznik przede wszystkim braku

Przy obecnym systemie podatkowym niemożliwe jest praktycznie wygospodarowanie środków na rozwój. Flakus zabiera 80 proc. zysków. Nawet w przypadku SZPOW, których zyski sięgają miliardów złotych, na rozwój i fundusz premii wolał pozostać ok. 200 mln złotych. Jest to suma, która w dzisiejszych warunkach nie pozwala porwać się na poważniejsze przedsięwzięcia. Niezbyt obiecująco zapowiadają się modyfikacje systemu podatkowego. Wprawdzie podatek ma być obniżony do 40 procent, ale jednocześnie ma obowiązywać zasada, że środki trwale przedsięwzięcia staną się własnością skarbu państwa i z tego tytułu przyjdzie płacić dywidendy. Tak więc zamiast strykiem...



Iść z duchem czasu

listów Czytelnik zapytuje dlaczego zapis spadkowy 500 tys. zł razem z dolarami przeliczonymi wg oficjalnego kursu. Dewaluacja złotówki jest faktem i dziś pół miliona złotych to ok. 1000 dolarów, a co ze złotówkami zgromadzonymi w NBP lub PKO? Warto chyba te wszystkie sztywne wskaźniki rewaloryzować, co roku wg oficjalnego wskaźnika inflacji podawanego przez Główny Urząd Statystyczny. Temat ten powraca przy okazji wakacji, a teraz stał się głoszny za sprawą perturbacji z celnikami na granicach z krajach socjalistycznych. Od lat postuluje się wprowadzenie jednolitego deklaracji celnych obowiązujących obydwie strony socjalistycznych. Podobno jest to niemożliwe, bowiem ochronie styczeń będziemy normalnie się rozliczać. W jednym z kierowana jest na różne artykuły i w dodatku wszystko zmienia się z miesiąca na miesiąc. Jeśli tego nie można przeskoczyć spróbujmy jednolite deklaracje dewizowe. Polacy zaczęli znów przewozić trudne chwile, gdy np. w Czechosłowacji lub na Węgrzech zatrzymywani są i pobawiani legalnie wywiezionych dolarów i marek... bez zaświadczenia, które w Polsce nie jest wymagane. Wszyscy oczekują na nową taryfę celną, podobno jeszcze bardziej liberalną od tej obowiązującej dotychczas. Aż strach pomyśleć o się będzie działo, gdy Polacy zaczęli masowo odwiedzać Berlin Zachodni i Wiedeń przywozić dziesiątki kilogramów kawy, czekolady, olejów, części samochodowych itp. Pytanie: jak przewozić te wszystkie dobra tranzytem przez Czechosłowację, Węgry czy NRD? (zur)

Investycje w przemyśle rolnospożywczym

Dokąd wytrzyma silniejszy?

modernizacji przemysłu rolnospożywczego jest jego słabość ekonomiczna. Cechą charakterystyczną dla tej branży jest niska rentowność a co za tym idzie niedostatek środków na rozwój. Wcale nie rzadkie są przypadki, że inwestor jest niewypłacalny wobec wykonawcy. Rodzi to określona opinię i przedsięwzięcia wykonawcy wcale nie kwapią się do przyjmowania zamówień tej branży. W lepszej sytuacji są inwestycje objęte zamówieniami rządowymi, to jednak dotyczy niewielkiego stosunkowo wycinka. Zabrakło rozwiązań systemowych, które pozwoliłyby na skuteczne wyzwalanie się ze słabości. Charakterystyczne i znaczące są w tej kwestii uwagi i opinie Michała Woźniaka, dyrektora Sądceckich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego. Przedsiębiorstwo to od lat zalicza się do krajowej czołówki w swej branży, legitymuje się pokaz-

działania. Tymczasem w Norwim Sączu, bez specjalnego rozgłosu, konsekwentnie uruchomiono nakreślone zamierzenia. Historia tej inwestycji powinna zająć szczególne miejsce w annałach dzieł gospodarczych, pokazuje bowiem jak można cel osiągnąć bez priorytetów i przywilejów. Niestety, jest to wyjątek a nie reguła. W ramach zakończonego już przedsięwzięcia potencjał wytwórczy sądeckich zakładów powiększył się o dokładnie o wydatki 15 ton na godzinę, linie do produkcji koncentratu jabłkowego, zamrażalnice, linie do produkcji napojów i soków o rocznych możliwościach 12 mln litrów a także wytwórnie destylatów, które m. in. produkować będzie „sliwoczwór górską”, bo znana dotąd „sliwoczwór nowosądecka”, jak sama nazwa wskazuje produkowana jest w Bielsku. Część wyposażenia zakupiono za granicą, m. in. w Szwajcarii i NRD, a sliwoc-

konsekwencji w realizacji reformy gospodarczej. Na skutek wprowadzenia limitów kredytowych jest dostęp do kredytowania, Polityka trudnego kredytu jest w założeniach słuszną, ale pod warunkiem, że jest realizowana bez ingerencji biurokracji. Kredyt powinien otrzymać ten, kto gwarantuje najlepsze warunki spłaty, a zatem jednostki silnie ekonomicznie. Tymczasem pieniądze przydzielane są „po równo” słabym i silnym. Kredyt dla słabych jest zastrzykiem reanimacyjnym, częściej przedłużającym tylko agonie. Dla silnych już brakuje, bo limitów przekroczyć nie wolno. Ograniczone zostały również odpisy dewizowe, a to z powodu wzrostu ilości transakcji kompensacyjnych. Zamiast gotówki eksport spłacany jest np. rajstapami, które skądś potrzebne są na rynku, ale dla eksportera korzyści z tego faktu są żadne”.

Są też inne rygory finansowe, niekorzystnie wpływające na kondycję przedsiębiorstwa. W tym roku sądeckie zakłady skupiły rekordową ilość jabłek — 25 tys. ton. Przerobiono je na półfabrykaty, które wykorzystane będą w tzw. martwym sezonie. Oznacza to konieczność płacenia odsetek od wzrostu zapasów. Pewną nadzieję stwarzają zapowiedzi wprowadzenia ulg podatkowych z tytułu pomoszonych nakładów na rozwój i ochronę środowiska. Projektowana rozbudowa SZPOW uwzględnia te aspekty i gdyby zapowiedzi stały się faktem oznaczałoby to dobry prognostyk. W sumie jednak nadal pozostaje zbyt dużo niewiadomych, przynajmniej w ocenie sytuacji z perspektywy dnia dzisiejszego. Wolanie o trwałe rozwiązania systemowe nadal pozostają aktualne.

TOMASZ ORDYK

Nowa inicjatywa TWIG

Biurowie w Myślenicach

Coraz głośniejsze porządkowanie krakowskiego Towarzystwa Wspierania Inicjatyw Gospodarczych. TWIG angażuje się w sprawy znaczące dla przyszłości rozwoju gospodarczego regionu krakowskiego. Tu wzmianki trzeba w pierwszej kolejności projekt obszaru tzw. ekonomii specjalnej oraz krakowskiej strefy wolnocelowej. Sprawy, które były tematem ostatniego spotkania władz Krakowa z działaczami gospodarczymi znajdują się na etapie szczegółowych opracowań, w co zaangażowane jest również towarzystwo. Jednakże statutowa powinność TWIG jest dosłowne wspieranie inicjatyw gospodarczych, tych małych także. Rada Wojewódzka w Krakowie prowadzi

działalność doradczą i interwencyjną tam, gdzie szarogłosej się biurokracja. A z tym lub, gdzie mają problemy w Krakowie, w Myślenicach, Rabce etc. Właśnie z myślą rozszerzenia działalności doradczą — interwencyjną od 19 grudnia rozpoczyna działalność Biuro Prawne w Myślenicach firmowane przez TWIG i myślenicką spółkę „Rapol”. Dyrektorem „Rapolu” Stanisław Domanus jest jednocześnie przewodniczącym Komisji Interwencji RR TWIG w Krakowie. Zakres działalności biura jest bardzo szeroki. Składają się nań głównie porady z dziedziny działalności gospodarczej, a więc doradztwo, na temat jak założyć spółkę z kapitałem krajowym i zagranicznym, doradztwo z

O tym, że znacznie większe szkody wyrządza krakowskim zabytkom węglowe piece w centrum miasta, niż piece Kombinatu Metalurgicznego Huta im. Lenina wiadomo już od dawna. Setki tysięcy palenisk, tysiące kominiów codziennie — szczególnie w chłodniejszych miesiącach roku — emitują do atmosfery różnorakie zanieczyszczenia pochodzące ze spalania węgla kamiennego. Nic też dziwnego, że już dawno zdecydowano, iż zabytkowe rejonu Krakowa winny być opalane gazem, najczystszy z paliw dostępnych na polskim rynku. Taką decyzję, choć kosztowną z uwagi na konieczność przerobienia instalacji grzewczych, była jedynie słuszną. Wszak na skutek węglowych zanieczyszczeń zniszczeniu ulegały nie tylko kamienne zabytki, ale i żywi ludzie, zamieszkałi na tym obszarze, odczuwali skutki dymów unoszących się z kominiów.

Elektronika (w instalacjach gazowych)

także może chronić środowisko

dnak z racji swych walorów, m. in. bezopadkowego spalania, gaz jest nadal poszukiwanym paliwem komunalnym. Na świecie problemy bezpieczeństwa przy eksploatacji gazowych instalacji grzewczych stawiane są na pierwszym miejscu. Najczęściej zatem było do niedawna kupowanie urządzeń sterujących gazowymi kotłami centralnego ogrzewania w firmie HONEYWELL w Stanach Zjednoczonych. Trzeba tylko było dysponować — drobiazgi — odpowiednią ilością dolarów. Ale hasło POLAK POTRAFI, ukute w okresie budowania tzw. drugiej Polski i na tym gruncie stało się rzeczywistością.

W Zielonej Górze powstał i skutecznie działa od paru lat Zakład Automatyki ELPROG. Warto dodać, iż jest to pierwsza w krajach Rady Wspierania Pomocy Gospodarczej firma zajmująca się kompleksowo automatyką instalacji gazowych. Od doradztwa poprzez projektowanie, produkcję aż po montaż i obsługę serwisową własnych urządzeń. Na dodatek ELPROG jest firmą przemysłową kierowaną przez ROMANA BILATĄ z ZBIIGNIEWA NOWICKIEGO. Co raczej dziwnie nie powinno, bo jest też ELPROG tzw. jednostką innowacyjno-wdrożeniową, wchodzącą w skład Polskiej

Izby Jednostek Innowacyjno-Wdrożeniowych. Takich jednostek jest w kraju ok. 2000, ale niemal 70 proc. stanowią właśnie zakłady rzemieślnicze, a reszta jednostki badawcze przedsiębiorstw państwowych. Roman Bilat w rozmowie z mną nie ukrywał, iż właśnie status jednostki innowacyjno-wdrożeniowej pozwala na wykonywanie tak skomplikowanych instalacji, jak aparaty sterujące kontrolną dla urządzeń gazowych. To nie tylko zwolnienia podatkowe, ale przede wszystkim możliwość kalkulacji w oparciu o rzeczywiste poniesione koszty. Wszak w gazownictwie bezpieczeństwo eksploatacji urządzeń musi wynosić jeżeli nie 100 proc., to na pewno 99,99 proc. Przede wszystkim w trosce o ludzkie życie. A okazuje się, że niektóre polskie elementy elektroniczne stosowane przez ELPROG w instalacjach są zawodne w 50-60 procentach. Zanim więc zostaną zamontowane do urządzeń produkowanych przez ELPROG, każdy element jest sprawdzany. Awaryjne tworzą rosnący stale stosik w kącie hali montażowej.

Skąd zielonogórski zakład w Krakowie? Okazuje się, że wszelkie urządzenia gazowe badane są pod względem bezpieczeństwa w Instytucie Górniczym i Gazownictwa. W Krakowie Bilat ze swoimi urządzeniami musiał więc przyjeżdżać do Krakowa na badania. Wytwarzane przez ELPROG urządzenia stały na takim poziomie, że otrzymały krajowy znak jakości. A potem zainteresowanie palnikami z elektroniki wyraziła Huta im. Lenina. Roman Bilat nie ukrywał, iż montaż urządzeń w dużym zakładzie przemysłowym był dla niego najlepszym polem doświadczeniowym. W KM HiL nikt nie przejąłby specjalnej troski o urządzenia z ELPROGU a mimo to okazały się niezawodne. I firma z Zielonej Góry zawiązała się już trwale z Krakowem. W Krakowskich Zakładach Armaturnych palniki gazowe z elektroniką zamontowane w odlewaniu aluminium. Poprzednio eksploatowane urządzenia były w takim stanie, że inspekcja pracy chciała zamknąć wydział. Przy okazji poprawie uległa czystość powietrza wokół zakładów. Wszak palnik z elektroniki umożliwia optymalne spalanie gazu, także jego spore oszczędności, dochodzące do 10 proc. To nie tylko argument ekonomiczny przy stałe rosnących cenach gazu, lecz i argument ekologiczny, bo dzięki temu mniej wydzielana jest w powietrze spalin, co prawda najczystszych, jakie mogą istnieć.

WOJCIECH MACHNICKI

Nikt nie chce postawić warunków

Zaprawy czy też jak to woli modyfikatory do żeliwa sferoidalnego to w odlewaniu więcej to samo, co sól w kuchni. Tak jak sól decyduje o smaku całej potrawy, tak zaprawa, choć dodawana w niewielkiej ilości do żeliwa, decyduje o jego jakości i parametrach wytrzymałościowych. W RFN, USA, Japonii czy Francji żeliwa sferoidalne stanowią 1/3 całej odlewanej produkcji, w Polsce ledwie... 3 proc. Chociaż wtedy kiedy prof. Jerzy Piaskowski zaczynał nad nimi pracować byliśmy w światowej czołówce. Przemysł jednak nie to nowinki patrzył bardzo nieufnie, dopiero zakup licencji na „fiat” zmusił nas w latach sześćdziesiątych do uruchomienia tej produkcji. Obecnie żeliwa sferoidalne „leją” dla potrzeb przemysłu motoryzacyjnego FSM Siczów, a także z uwagi na wysokie parametry wytrzymałościowe wykorzystuje się do wytwarzania walców hutniczych. Ale na świecie żeliwa sferoidalne stosowane są głównie do produkcji rur i kształtek ciśnieniowych używanych w instalacjach wodociągowych i gazowych. Daje to oszczędność blisko 1/3 materiałów oraz zmniejsza niebezpieczeństwo awarii.

Chcieliśmy zbudować zakład z prawdziwego zdarzenia, z nowoczesnym wyposażeniem technicznym, pozwalającym intensyfikować produkcję, a na dalsze postępy produkcji — mówi prezes Zbigniew Kurnik. Piętnaście lat temu, a więc dokładnie w maju 1973 roku „Almet” uzyskał zgodę na rozbudowę zakładu na Zabłociu. Od razu zamówiono stonową dokumentację, rychło jednak przyszło wrzucić ją w błoto. W 1976 roku zmienili plan zagospodarowania przestrzennego i decyzja została uchylona, bowiem ulica Nowohutka, w której to kierunku miały być rozbudowane obiekty „Almetu” miała ulec gruntownej przebudowie. Część działki miała być zabrana pod budowę ronda komunikacyjnego. Niezłocznie rozpoczęto starania o nowy teren. W zamian po dwóch latach — „Almet” otrzymał propozycję ulokowania się w rejonie baz przemysłowych w Sidlinie, ale nie urobiony teren nie rokuje nadziei na szybkie ziszczenie planów. „Almetowcy” pozostają jednak przy swoim, gdyż się działka na okrojonej działce przy ulicy Klimieckiej. W 1979 roku uzyskują wstępna zgodę i „Prolewy” może przystąpić do prac koncepcyjnych. W rok później jest już wstępna zgoda na pobór energii, wody, dostawę ciepła i odprowadzenie ścieków. Popiera ich CZSP, WZSP i Instytut Odlewnictwa. Są już zapewnienia o pomocy kredytowej. W 1982 roku Biuro Planowania Przemysłowego, Architektury i Nadzoru Budowlanego wskazuje dwie moż-

liwość: poszerzenie terenu o przyległą a należącą do „Otechu” działkę, albo teren „Budostalu” przy ulicy Łęskiej. Koniec końców „Otech” godzi się odstąpić potrzebne 600 metrów kwadratowych działki. W 1983 roku Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej stwierdza, iż rozbudowa po zastąpieniu pieców kokosowych piecami indukcyjnymi będzie korzystna dla środowiska. Również wojewódzki inspektor sanitarny nie widzi przeciwwskazań. Ale zeszłej wiosny końca nie ma. Jesienią 1983 roku Wojewódzka Komisja Planowania zgłasza zastrzeżenia co do przebudowy zakładu, tłumacząc to tym, iż na okrojonej działce nie można w pełni odzwierciedlić całości produkcji. — To fakt — przyznaje prezes Kurnik — ale najdłuższą i pierwszoplanową dla nas kwestią jest stworzenie warunków do rozwoju produkcji zapraw do żeliwa sferoidalnego. To zaprawa daje 70 proc. wartości całej produkcji „Almetu”. Idealnym rozwiązaniem byłoby posiadanie dwóch działek pozwalających na zbudowanie całej spółdzielni. Ale z braku innych możliwości ratują nas także półprodukty.

Kiedy odwołują się od decyzji WKP do prezydenta m. Krakowa mają za sobą poparcie Krajowego Porozumienia Producentów Odlewów i Komitetu Dzielnicowego Partii w Podgórz, obiecują miastu podjęcie produkcji żeliwnych grzejników dla budownictwa. Niestety, poprzednia decyzja zostaje utrzymana, „Almetowcy” nie zaimu-

ją się, zmieniają jednak taktykę, chcą za wszelką cenę zmanifestować swoją obecność, uzasadniając potrzebę egzystencji — rozwijają ruch racjonalizatorski i zabiegają o obniżenie materiałochłonności. Na efekty nie trzeba długo czekać. W 1985 roku w konkursie racjonalizatorskim organizowanym pod egidą CZSP zdobywają trzecie miejsce, w konkursie oszczędnościowym organizowanym przez Urząd Gospodarki Materiałowej — czwarte miejsce w kraju. Swoimi osiągnięciami interesują Urząd Postępu Technicznego i Wdrożeń, bo to przecież produkcja antyimportowa z szansami korzystnego eksportu. Popiera ich Ministerstwo Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego, zaś po reorganizacji Ministerstwo Przemysłu, teraz liczą na ministra Wilczka. Prezes Kurnik przypuszcza, iż powodem wszystkich nieszczęść jest przyrostnik „odlewnicza” w nazwie spółdzielni, co wszystkim od razu kojarzy się z obrzymymi kominami i wyciekami niszczącymi Kraków, a tymczasem wytwarzanie zapraw jest przykładem niskotonażowej, produkcyjnej o znacznej wartości.

Inne oblicze Merkurego

obsługę za ladą. Co w takiej sytuacji począć? Nie, nie sięgać i plakać czy też narzekać. Tak byłoby najłatwiej. Najlepszym jest zatrudnianie na wakuację oszczędnościowym organizowanym przez Urząd Gospodarki Materiałowej — czwarte miejsce w kraju. Swoimi osiągnięciami interesują Urząd Postępu Technicznego i Wdrożeń, bo to przecież produkcja antyimportowa z szansami korzystnego eksportu. Popiera ich Ministerstwo Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego, zaś po reorganizacji Ministerstwo Przemysłu, teraz liczą na ministra Wilczka. Prezes Kurnik przypuszcza, iż powodem wszystkich nieszczęść jest przyrostnik „odlewnicza” w nazwie spółdzielni, co wszystkim od razu kojarzy się z obrzymymi kominami i wyciekami niszczącymi Kraków, a tymczasem wytwarzanie zapraw jest przykładem niskotonażowej, produkcyjnej o znacznej wartości.

godzinie nie było dostawy w konsekwencji był w momencie otwarcia sklepu na półkach brakowało świeżego chleba, czy też wędlin. Pierwsi klienci mają możliwość ich zakupu bez żadnych problemów. Mnogość gatunków sprawia, że każdy kupuje to, na co rzeczywicie ma smak. Kolejne dostawy nadchodzą systematycznie w ciągu dnia. Gdy czasami zdarza się, że jakiś towar szczególnie szybko zniknie z półek (nasi rodacy mają w tym spory udział), a do jego następnego dostawy pozostaje jeszcze trochę czasu, personel centrum stosuje tymczasowe rozwiązanie. Jest nim ograniczenie sprzedaży do tzw. jednej ręki, by każdy spożywcze mogą być i są tu dowożone przez cały dzień. Wózków widłowych, specjalnie tylko tym zajmujących się mezczyźni wywodzących się z samochodów a następnie przekładają na małe wózki, którym rozwozi się je po całej hali. I rozkłada na półkach. Nie na chybił trafił w przekonaniu, że klient i tak zobaczy. Każdy towar z dużą pieczołowitością ustawia się, bo każda sprzedawcy zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że ekspozycja w handlu jest również bardzo ważną rzeczą. Wózków jednak do dostaw. Samochozy z podstawowymi artykułami spożywczymi jak pieczywo, mleko, nabiał, czekolada już przed rampą o godzinie 5 rano. Z wędlinami najpóźniej o godz. 5.45. Tak jest od wielu lat. I nie zdarzyło się ani razu, by o ustalonej

staw jest to również bardzo owocna współpraca. Nasze interwencje są zawsze skuteczne. Nie oznacza to jednak, że w stosunkach z producentami wszystko zawsze układa się wzorowo. Nigdy nie ma tak dobrze, żeby nie mogło być jeszcze lepiej. A lepiej, w wielu przypadkach — zdaniem lipieckich handlowców — mogłoby być z opakowaniami albo jakością kleju, by etykiety nie odklejały się, bo to utrudnia handel i drażni klientów. Załatwianiem między innymi takich spraw zajmuje się utworzona przez klientów, ludzi, którym leży na sercu sprawa dobrego funkcjonowania handlu, specjalna rada. Organizuje ona spotkania z dyrektorami zakładów i przedsiębiorstw produkujących na rynek, w trakcie których zgłaszane są wnioski. Jeśli jest ich dostawca? Na pewno nie są pozostawione sobie samym, bo pilnują tego klienci reprezentowani przez radę. A producent jeśli chce sprzedać swoje wyroby w tym właśnie reprezentacyjnym centrum handlowym, musi się liczyć z życzeniami handlowców i klientów. Dlatego też zawsze staje się im zadość. Jakże nierzalnie to brzmi w naszych warunkach, gdzie na każdym kroku mamy do czynienia z dyktatem producenta. I pomyśleć, że tak niedawno naszego kraju może być zupełnie inaczej.

WOJCIECH ŻURAWSKI

JACEK BALCEWICZ

MIROSLAW KOŹMIN

Masz w MIASTO

W tygodniu przedświątecznym

Centralny kiermasz w „Żywcu” Wigilia dla samotnych

Jak co roku 22 i 23 grudnia organizowany jest przez Gastronomiczno-Turystyczną Spółdzielnię Spożywców w Krakowie centralny kiermasz garmazeryjno-cukierniczy w barze „Żywiec” przy ul. Floriańskiej 19. Zainteresowani kupnem świątecznych smakowitości (po obniżonych cenach) mogą skorzystać z oferty w godzinach od 10 do 18.

Organizowane będą również kiermasze cukiernicze w „Bezie” przy ul. Sławkowskiej 30 i w barze „Delicje” przy ul. Szewskiej 8. Stoiska gastronomiczne będą także w 7 restauracjach Krakowa. Organizatorzy zapraszają do „Staropolskiej” przy ul. Siennej, „Europy” przy ul. Mogińskiej 58, do „Ermitażu” przy ul. Karmelińskiej 3, do „Hawekki” w Ryнку Głównym 34, do „Nowej” przy ul. Grzegorzewskiej 63 oraz do jadłodajni „Grodzkiej” mieszczącej się przy placu Dominikańskim 3 i w barze „Tempo” przy ul. Szpitalnej 38.

Na innych przedświątecznych kiermaszach będzie z pewnością tłok nie mniejszy, niż na tym, trwającym od soboty w hali Cracovii. Fot. WACŁAW KŁAG

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

Kolacje wigilijna dla samotnych organizuje restauracja „Ermitaż” przy ul. Karmelińskiej 3. W tym roku 75 osób zasiadają przy stołach, aby polamać się opłatkiem i złożyć sobie świąteczne życzenia. (ml)

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

W dniu Wigilii potrawy wigilijne będzie można kupić w barach mlecznych: w „Ornle” przy ul. Mogińskiej 18, w „Pionierze” przy ul. Siennej 1, „Pod Zegarem” przy ul. Basztowej 12 i w „Targowym” przy ul. Daszyńskiego 10.

Medale „Rodła” dla weteranów

Walczyli o polskość ziem zachodnich i północnych

Realizując marzenia wielu pokoleń Polaków ci, którzy walczyli o powrót do macierzy ziem zachodnich i północnych, o polskość tych terenów, trwale zapisał się na kartach naszej historii. Okażąc do przypomnienia tamtych pamiętnych wydarzeń stało się wczorajsze spotkanie zorganizowane przez Stowarzyszenie „Wisła — Odra” w Krakowie. Ale nie tylko. Bez wątpienia bowiem najważniejszym punktem uroczystości było udekorowanie przybyłych na 25 weteranów walk Medalam „Rodła”. To zaszczytne odznaczenie przyznała im Rada Państwa PRL w uznaniu wybitnych zasług dla wyzwolenia i zagospodarowania ziem zachodnich i północnych. W programie spotkania znalazł się także interesujący odczyt prof. dr. hab. Jana Przewoźnika na temat „Walka poli-

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1), J. Słowacki: Ballady — 11 (abonamenty nieważne). STARY (Gajlońska 1): A. Nowaczyński: Włosna narodów w cichym zakątku — 19. SCENA MAŁA (Sławowska 14): R. Couste: Strategia dla dwóch sznyek — 19.30. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 9): M. Błażewski: Don Juan — 19.30 (abonament nieważne). BAGATELA (Karmelińska 6): B. Shaw: Uczeń diabła — 12; SCENA MAŁA: A. Fredro: Małżonka — 18. LUDOWY (os. Teatralne 34): L. Rydel: Betelem polskie — 18. GROTESKA (Skarbowska 2): Jasełka — 10 i 12.15. MASZKARON (SCENA STUDIO Boh. Stalingradu 21, II p.): J. Przędzkiel: Masz ochotę na miłość? — 17 i 19. STU (al. Krasieńskiego 16): Kolacja na cztery ręce (TV Live) — 19.15. FILM: HARMONIA (Zwierzyńska 15): Koncert w wyk. Orkiestry PRITV w Krakowie pod. Janosa Kralika i Wegler. W progr. utwory Debussy'ego, Mozarta i in. — 19.30. Pozostałe nieczynne

kina

ILUZJON — ZWIAZKOWIEC (Grzegorzewska 7): DKF: „Francuski” (USA) — 15.30, 18, 20.30. KULTURA (Rynek Główny 27): Nieodkrywana mina (USA) — 15.15, 18, 20.30. MIKRO (Dziękowskiego 5): Pokazy specjalne: „Hanussen” (RFN) — 15.15, 18, 20.30. PASAŻ BIELAKA: Bajki — 12; Łuk Erosa (pol 18 lat) — 10, 13, 15, 17, 19. SWIT — DUA ZA SALA (os. Teatralne 10): Klątwa Doliny Wędy (pol 12 lat) — 13.45; Dzieci gorzkiego Boga (USA 15 lat) — 17.45; Gliniarz z Beverly Hills (cz. I, USA 18 lat) — 20.30. SEINKS (Majakowskiego 2): Zabił mnie gówno (pol 18 lat) — 15.45, 18, 20.30. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Ślawnica Jak Sarajewo (pol 15 lat) — 15.45; WANDA (Waryńskiego 20): Piosenki z ramienia; Pan Kleks w Kosmosie, cz. I i II (pol. b.o.) — 12.30; Krótki film o miłości (pol 15 lat) — 18; Krótki film o zabijaniu (pol 18 lat) — 20.30. WRZOSZ (Grodzkiego 50): Pistolet (fr-tunez, 12 lat) — 15.30; Zdrada i zemsta (chiń, 15 lat) — 17.45; Toosie (USA 15 lat) — 19.45 (opieganie z filmem). VIDEO KDK (Rynek Gł. 27): Czarny tulipan (fr.) — 11; Ga, ga — chwala bohaterom — 13. WYPOŻYCZALNIA VIDEOKASSET (Dziękowskiego 6): (10-18).

wieliczka

Wieliczka — Górnik: Piramida strachu (USA 12 lat); Magnat (pol. 18 lat); MYSLLENICE — Wisła; David i Sandy (pol. b.o.); Niebiańskie dni (USA 15 lat); NIEPOLOMICE — Bajka; Kamienny wyrok (kanad. 18 lat).

pozostałe nieczynne

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWE: KATYŃ (10-15); SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (10-15); MUZEUM KATEDRALNE (10-15); DWÓJNĄ ZGUMNIAŁA I GROBY KROLEWSKIE (9-15); MUZEUM W PIĘKROWEJ SKALE (Ojcowe) (10-15.30); MUZEUM W I. LENINIE (Topolowa 9); Wzrost i lenin w Polsce”; PZPR — dzień pierwszy — „geneta” (9-18, wt. wol.); DOM LENINA (Kr. Jadvigi 4); „Mieszkanie Lenina”; „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej”; „Lenin a niepodległość Polski” (9-15, wt. wol.); MUZEUM HISTORYCZNE „KRZYŻOBYT” (Rynek Główny 15); Wystawa 2 dzieł w kulturze Krakowa” (9-15); FRANCISZKANSKA 6; Wystawa „Szopki krakowskie” (9-17); JANA 12 (9-15); STARA SYNAGOGA (Szeroka 24); Wystawa 2 dzieł w kulturze Żydów” (9-15); GOLEBIA 4; Wystawa „Oficyna (interaktywny)”; 2. Jarmok (10-14) — p. zgłoszeniu na tel. nr 22-53-98; MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławowska 17); Współczesna fauna polska (10-13, wt. wol.); MUZEUM ETNOGRAFICZNE (Krakowska 66); Wystawa „Sztuka ludowa w dokumentacji Instytutu Sztuki” PAWIAK w Krakowie (nieczynne); MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 8); Wystawa „Staryzność i średnio-wieże Małopolski”; „Pradzieł Nowej Buty”; Mumie egipskie w świetle promieni X” (14-18); MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ — APTKA „POD ORLEM” (pl. Bohaterów Getta 13); „Kwiaty z getta — obóz dla Żydów” (10-16); KRZYSZTOFORY (Szczepańska 2) (11-17); BWA (pl. Szczepańska 3a) (11-18); GALERIA ARKADY (pl. Szczepańska 3a) (11-18); GALERIA PRYZMAT (Łobzowska 3) (11.30-18); GALERIA PLASTYKA (plac Szczepański 8) (10-18); MUZ. NARODOWE (Siekierska 2); „Galeria pol. sztuki XIX w.” (nieczynne); MUZEUM WYSPIANSKIEGO (Kamioneczka 9) (nieczynne); KAMIENICA SZOLAYSKICH (pl. Szczepański 9) (12-17.30, wt. wol.); ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 10) (12-17.30, wt. wol.); NOWY GMACH (al. 3 Maja 3); Gal. pols. sztuki XIX w. (10-17) TSP (pl. Szczepański 8); Wystawa „O Ciele Polsko” (10-17); SALON WYSTAWOWY (al. Róż 3) (10-17)

W 40. rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego

Uroczyste Plenum KMG PZPR w Krzeszowicach

Z okazji 40. rocznicy Kongresu Zjednoczeniowego odbyło się uroczyste posiedzenie Plenum Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Krzeszowicach. W referacie okolicznościowym i sekretarz KMG PZPR w Krzeszowicach — Piotr Zys mówił o historii ruchu robotniczego na tym terenie. W trakcie posiedzenia zasłużonych działaczy udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: Władysław Chrzan, Stanisław Niemiński i Antoni Piechota. Wrecożono także Medalion i Ludwika Waryńskiego. W plenum udział wzięli m. in. Mateusz Mirek — uczestnik Rewolucji Październikowej.

Wojewódzka Komisja Historii Ruchu Młodzieżowego informuje

że w dniu 20 grudnia br. o godz. 14 w Klubie „Forum”, ul. Mikołajska 2 odbędzie się spotkanie działaczy Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego ze środowiska akademickiego. Zapraszamy wszystkich działaczy byłych organizacji młodzieżowych, którzy obecnie pracują na wyższych uczelniach.

W przeddzień 190. rocznicy urodzin wieszcza

Uroczyste ślubowanie uczniów pierwszych klas z VI LO

„Tradycyjnie już od wielu lat w drugiej dekadzie grudnia obchodzimy święto, najwspanialsze bodajże uroczystości wewnątrzszkolna roku. To spotkanie związane jest z imieniem patrona naszej szkoły, Adama Mickiewicza” — powiedział na wczorajszym uroczystym ślubowaniu klas pierwszych uczniów VI LO im. A. Mickiewicza dyrektor tej placówki Adolf Korzec. Tym razem ta szkolna impreza połączona ze 190. rocznicą urodzin wieszcza miała miejsce w Teatrze im. J. Słowackiego. Przedstawiciele czterech pierwszych klas złożyli ślubowanie na sztandar szkoły. Następnie po odpiewaniu przez 620 wychowanków tego liceum szkolnego hymnu, zaproszeni goście obejrzeli spektakl przygotowany przez uczniów szkoły. Na scenie teatru „Pana Teodusa” wykonywano w kilku językach obcych, tych których młodzież uczy się na lekcjach. Po występie uczniów na scenę weszli prawdziwi aktorzy przedstawiający „Halke” Stanisława Moniuszki.

Nowa poczta w Podgórzu

Podgórze ma nowy już 17. urząd pocztowo-telekomunikacyjny. Jego uroczyste otwarcie nastąpiło wczoraj. Placówka jest zlokalizowana w sercu dzielnicy — przy ul. Limanowskiego 1-3 i świadcząca pełen zakres usług pocztowo-telekomunikacyjnych. Nad tym, aby klienci byli na-

domowa pomoc lekarska

domowa pomoc lekarska: tel. 55-56-64 (9-20)

spółdzielczy punkt pediatryczny i chirurgiczny

spółdzielczy punkt pediatryczny i chirurgiczny: tel. 12-20-39 i 12-41-64 (6-22)

nagła pomoc lekarska

nagła pomoc lekarska: tel. 68-80-00 (24-24)

ogotowienie techniczne

ogotowienie techniczne: tel. 48-90-84 (6-22)

drogowa pzmot

drogowa pzmot: tel. 37-55-75 (7-15 i 16-22)

telefon zaufania dla narcomanów

telefon zaufania dla narcomanów: tel. 34-05-08 (8-19)

diagnostyczna pomoc medyczna

diagnostyczna pomoc medyczna: tel. 65-50-00 (nieczynne) — pl. 11-17, sob., niedz. — nieczynne

agencja „baby — sitter”

agencja „baby — sitter”: tel. 22-59-15 (9-12)

melodzieżyowy telefon zaufania

melodzieżyowy telefon zaufania: tel. 988 (14-19)

telefon dla rodziców

telefon dla rodziców: tel. 22-16 (14-18)

domowa pomoc lekarska

domowa pomoc lekarska: tel. 55-56-64 (9-20)

spółdzielczy punkt pediatryczny i chirurgiczny

spółdzielczy punkt pediatryczny i chirurgiczny: tel. 12-20-39 i 12-41-64 (6-22)

nagła pomoc lekarska

nagła pomoc lekarska: tel. 68-80-00 (24-24)

ogotowienie techniczne

ogotowienie techniczne: tel. 48-90-84 (6-22)

drogowa pzmot

drogowa pzmot: tel. 37-55-75 (7-15 i 16-22)

telefon zaufania dla narcomanów

telefon zaufania dla narcomanów: tel. 34-05-08 (8-19)

diagnostyczna pomoc medyczna

diagnostyczna pomoc medyczna: tel. 65-50-00 (nieczynne) — pl. 11-17, sob., niedz. — nieczynne

agencja „baby — sitter”

agencja „baby — sitter”: tel. 22-59-15 (9-12)

melodzieżyowy telefon zaufania

melodzieżyowy telefon zaufania: tel. 988 (14-19)

telefon dla rodziców

telefon dla rodziców: tel. 22-16 (14-18)

program I

dzienniki: 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

program II

dzienniki: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55.

program III

5.30-8.00, 13.05-13.20, 16.00-17.15

program IV

dzienniki: 5.05, 6.00, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30.

program V

5.00 Muz. Poranne Czwórki. 6.00 Inf. Jort. 6.05 Szkoła Współcz. 6.30 Jort. 6.45 Jort. 6.55 Jort. 7.00 Jort. 7.15 Jort. 7.30 Jort. 7.45 Jort. 7.55 Jort. 8.00 Jort. 8.15 Jort. 8.30 Jort. 8.45 Jort. 8.55 Jort. 9.00 Jort. 9.15 Jort. 9.30 Jort. 9.45 Jort. 9.55 Jort. 10.00 Jort. 10.15 Jort. 10.30 Jort. 10.45 Jort. 10.55 Jort. 11.00 Jort. 11.15 Jort. 11.30 Jort. 11.45 Jort. 11.55 Jort. 12.00 Jort. 12.15 Jort. 12.30 Jort. 12.45 Jort. 12.55 Jort. 13.00 Jort. 13.15 Jort. 13.30 Jort. 13.45 Jort. 13.55 Jort. 14.00 Jort. 14.15 Jort. 14.30 Jort. 14.45 Jort. 14.55 Jort. 15.00 Jort. 15.15 Jort. 15.30 Jort. 15.45 Jort. 15.55 Jort. 16.00 Jort. 16.15 Jort. 16.30 Jort. 16.45 Jort. 16.55 Jort. 17.00 Jort. 17.15 Jort. 17.30 Jort. 17.45 Jort. 17.55 Jort. 18.00 Jort. 18.15 Jort. 18.30 Jort. 18.45 Jort. 18.55 Jort. 19.00 Jort. 19.15 Jort. 19.30 Jort. 19.45 Jort. 19.55 Jort. 20.00 Jort. 20.15 Jort. 20.30 Jort. 20.45 Jort. 20.55 Jort. 21.00 Jort. 21.15 Jort. 21.30 Jort. 21.45 Jort. 21.55 Jort. 22.00 Jort. 22.15 Jort. 22.30 Jort. 22.45 Jort. 22.55 Jort. 23.00 Jort. 23.15 Jort. 23.30 Jort. 23.45 Jort. 23.55 Jort. 24.00 Jort. 24.15 Jort. 24.30 Jort. 24.45 Jort. 24.55 Jort. 25.00 Jort. 25.15 Jort. 25.30 Jort. 25.45 Jort. 25.55 Jort. 26.00 Jort. 26.15 Jort. 26.30 Jort. 26.45 Jort. 26.55 Jort. 27.00 Jort. 27.15 Jort. 27.30 Jort. 27.45 Jort. 27.55 Jort. 28.00 Jort. 28.15 Jort. 28.30 Jort. 28.45 Jort. 28.55 Jort. 29.00 Jort. 29.15 Jort. 29.30 Jort. 29.45 Jort. 29.55 Jort. 30.00 Jort. 30.15 Jort. 30.30 Jort. 30.45 Jort. 30.55 Jort. 31.00 Jort. 31.15 Jort. 31.30 Jort. 31.45 Jort. 31.55 Jort. 32.00 Jort. 32.15 Jort. 32.30 Jort. 32.45 Jort. 32.55 Jort. 33.00 Jort. 33.15 Jort. 33.30 Jort. 33.45 Jort. 33.55 Jort. 34.00 Jort. 34.15 Jort. 34.30 Jort. 34.45 Jort. 34.55 Jort. 35.00 Jort. 35.15 Jort. 35.30 Jort. 35.45 Jort. 35.55 Jort. 36.00 Jort. 36.15 Jort. 36.30 Jort. 36.45 Jort. 36.55 Jort. 37.00 Jort. 37.15 Jort. 37.30 Jort. 37.45 Jort. 37.55 Jort. 38.00 Jort. 38.15 Jort. 38.30 Jort. 38.45 Jort. 38.55 Jort. 39.00 Jort. 39.15 Jort. 39.30 Jort. 39.45 Jort. 39.55 Jort. 40.00 Jort. 40.15 Jort. 40.30 Jort. 40.45 Jort. 40.55 Jort. 41.00 Jort. 41.15 J